NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTOWO GOTÓWKĄ.

Nr. 49 Nowy Targ, dnia 7 grudnia 1919 Rok VII

GAZETA PODHALAŃSKA

Nakładem Podhalańskiej Spółki Wydawniczej w Nowym Targu.

„Gazeta Podhalańska“ wychodzi na każdą niedzielę.

Adres redakcyi i administracyi: Nowy Targ, RYNEK 4. I p. — Rękopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających odpowiedzi, należy dołączyć markę na odpowiedź. Reklamacye (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej. — „Gazeta Podhalańska“ kosztuje na cały rok w Polsce 16 kor. lub 12 marek, za granicą 18 koron. — Numer pojedynczy 40 hal.

Nowe drogi i zadania Kółek rolniczych.

W lipcu b. r. na Ogólnej Radzie w Krakowie uchwalono połączenie się Towarzystwa Kółek rolniczych z Krakowskiem Towarzystwem rolniczem w jedno Małopolskie Towarzystwo rolnicze i przyjęto wspólny, nowy statut, podług którego są obowiązane wszystkie Kółka rolnicze, Zarządy powiatowe Kółek i okręgowe Towarzystwo rolnicze przeprowadzić u siebie reorganizacyę i połączenie.

Dla każdego Kółka rolniczego wysłał Zarząd główny Małopolskiego Towarzystwa rolniczego nowy statut, ponadto Przewodnik Kółek rolniczych nr. 43, 44, 45, 46 i 47 z października i listopada, które to numera Przewodnika powinien Zarząd każdego Kółka starannie przechowywać i użyć do reorganizacyi Kółka rolniczego.

Na podstawie nowego statutu odbyły się dnia 27 listopada b. r. w Nowym Targu dwa nadzwyczajne walne zgromadzenia delegatów Kółek rolniczych i członków okręgowego Towarzystwa rolniczego przy udziale około 60 delegatów i członków obu Towarzystw.

Po przedstawieniu zasadniczych postanowień nowego statutu i dyskusyi wybrano nowy zarząd okręgowego Towarzystwa rolniczego w ilości 24 członków. Z ramienia dawnego Towarzystwa rolniczego weszli: ks. Krawczyński P., a jako zastępcy: ks. L. Brosig, Jerzy Uznański, Róża Zduniowa, Józef Rajski, Józef Bednarczyk, Stan. Wilk, Józef Plewa, Piotr Staszel, Franc. Pawlica, Wojciech Kamiński, Antoni Kowalczyk, Franc. Para, Jędrzej Kamiński, Michał Skalski, Józef Chowaniec.

Z ramienia Kółek rolniczych i Zarządu powiatowego weszli: Jan Dziedzic, skarbnik, Jan Cienciel, August Gajewski, Ludwik Czech, Stan. Mrowca, Jan Marcinów, Piotr Czyszczoń, Franc. Boroń, ks. Wład. Staich, Franc. Gut Mostowy, Dr Ignacy Dziedzic, Wł. Roszek, Tad. Palczewski, ks. Karol Paluch, Wawrzyniec Lgocki i Michał Pachucki.

Pierwsi ośmiu wraz z zastępcami wybrani zostali na okres 12 lat, reszta na 4 lata. Do komisyi rewizyjnej weszli na okres 5 lat: Stan. Bryjewski, Wojciech Kowalski i Michał Mroszczak.

Wybrano też osobną komisyę likwidacyjną, złożoną z Dra Ign. Dziedzica, Jędrzeja Kamińskiego i Bronisława Sołtysa dla dawnego Towarzystwa rolniczego i Zarządu powiatowego Kółek rolniczych, w miejsce których od Nowego Roku 1920 będzie już urzędował Zarząd, względnie Wydział okręgowego Towarzystwa rolniczego.

Nowy Zarząd wybrany 27 listopada wybrał na posiedzeniu dnia 1 grudnia wydział w składzie: Jan Dziedzic, przewodniczący, Jerzy Uznański, ks. Wład. Staich i Jan Cienciel, zastępcy przewodniczącego, Stan. Wilk, sekretarz, Tad. Palczewski, zastępca sekretarza, Dr. Ign. Dziedzic, skarbnik.

Na Ogólną Radę wybrani delegatami: Jan Cienciel, Piotr Czyszczoń, Stan. Mrowca, ks. Karol Paluch i Piotr Staszel.

W miejsce zatem Zarządu powiatowego Kółek roln. będzie od Nowego Roku Zarząd, względnie wy-

dział okręgowego Towarzystwa rolniczego w Nowym Targu.

Kółka rolnicze, jak były tak i pozostaną nadal główną podstawą całej organizacyi rolniczej, przez nie i dla nich będzie się dokonywała cała praca zrzeszeniowa Zarządu głównego i zarządów okręgowych. Kółka rolnicze obecnie będą miały szersze zadania i potrafią większe korzyści świadczyć swym członkom, o ile ci członkowie poczuwać się będą do większych obowiązków pracy i świadczeń na rzecz organizacyj kółkowych, to jest Kółka w miejscu, Zarządu okręgowego w Nowym Targu i Zarządu głównego w Krakowie.

Obok wpisowego dowolnej wysokości będą obowiązani członkowie płacić roczną wkładkę co najmniej 12 K. którą można rozłożyć na raty kwartalne, z tego po $^1/_3$ pójdzie na rzecz Kółka, Zarządu okręgowego i Zarządu głównego. Tak samo po $^1/_{10}$ innych dochodów ma iść na potrzeby organizacyjne, poradę i pomoc dla Kółek w powiecie przez stałe Biuro handlowo-rolnicze w Nowym Targu i przez Zarząd główny. Chodzi tu o to, by Zarząd główny i Kółka rolnicze mogły o własnych siłach się rozwijać i udoskonalać, by Kółka miały na każde zawołanie pomoc i poradę i to o ile możności bezpłatnie, o ile przedtem uiściły się ze swych zobowiązań finansowych na rzecz Zarządu głównego i okręgowego. Najwyższy czas skończyć z darmochami i oglądaniem na subwencye rządowe, powinniśmy stanąć silnie na nogach o własnych siłach. Dając na akcyę kółkową Zarządowi głównemu i okręgowemu, dopiero wtedy będziemy mieli prawo w zamian żądać jak najwydatniejszej pomocy, porady i ochrony interesów rolnictwa i handlu spółdzielczego. Członkowie według nowego statutu mają dopiero wtedy wszystkie prawa czynne i bierne w Kółkach, o ile całą wkładkę i wpisowe uiścili.

Wszystkie Kółka rolnicze w powiecie mają obowiązek najdalej do 3 miesięcy odbyć Walne Zgromadzenia, przeprowadzić wybory nowego Zarządu, złożonego z 5, 7, 9 a najwyżej 12 osób na lat 4, wybrać Komisyę rewizyjną z 3 członków na lat 5, a przedtem wszystkim objaśnić nowy statut, według niego członków spisać z tem, że każdy ma się zdeklarować co do wkładki 12 K i dopiero z pomiędzy członków, którzy zasady nowego statutu przyjęli, wybrać nowy Zarząd Kółka. Wszystkie dotychczasowe Zarządy chociażby były pół roku temu wybrane, mają przeprowadzić na Walnych Zgromadzeniach nowe wybory. Gdyby Zarządowi któregoś z Kółek sprawiała trudności sprawa reorganizacyi Kółka na podstawie nowego statutu, w takim razie należy się odnieść do Zarządu okręgowego na ręce podpisanego a wtedy wyszle się męża zaufania na Walne Zgromadzenie Kółka do pomocy, o ile będzie do dyspozycyi. Mężami zaufania są dotychczas: Franc. Boroń z Sieniawy, Michał Pachucki z Waksmunda i Tadeusz Palczewski ze Szaflar, kierownicy szkół tamże.

Punkt ciężkości pracy kółkowej, pomocy i porady dla Kółek przenosi się obecnie na powiaty i Zarządy okręgowe, które w pierwszym rzędzie są uprawnione do załatwiania wszelkich spraw z życiem gospodarczem i handlowem Kółek związanych. Każde Kółko według nowego statutu zreorganizowane wybierać będzie 1 do 3 delegatów zależnie od ilości członków, pozatem każdorazowy przewodniczący Kółka z urzędu jest też delegatem na Walne Zgromadzenie Towarzystwa rolniczego okręgowego (§ 14, punkt 11).

Każde Kółko rolnicze musi prenumerować „Przewodnik Kółek rolniczych" jako organ urzędowy Zarządu głównego i wszystkich Kółek, nadto tu w powiecie wskazane jest, by Kółka prenumerowały „Gazetę Podhalańską", gdzie Zarząd powiatowy ogłasza stale wiadomości obchodzące Kółka rolnicze.

Z końcem tego roku, 1919, obowiązane są Zarządy Kółek sporządzić sprawozdania z całorocznej działalności, zamknięcia rachunkowe i przesłać takowe Zarządowi powiatowemu, względnie okręgowemu.

Wzór i wskazówki, jak to należy sporządzić, będzie zamieszczony w „Gazecie Podhalańskiej" w bieżącym miesiącu.

Zakładanie nowych Kółek odtąd odbywać się będzie na podstawie nowego statutu Małopolskiego Towarzystwa rolniczego.

Ze względu na doniosłość i ważność dla wszystkich rolników-gospodarzy, potrzeb i zadań gospodarczo handlowych wskazane jest, by nietylko Kółka rolnicze ale wszyscy światlejsi członkowie Kółek prenumerowali dla siebie i swych najbliższych tygodnik „Przewodnik Kółek rolniczych".

Podhale ma wyjątkowe warunki rolnictwa i handlu spółdzielczego, wyjątkowej też organizacyi potrzebuje.

Jan T. Dziedzic.

Co robić z pieniądzmi?

(Dokończenie).

Może niejednemu śmiesznem wyda się to pytanie. Bo czy jest też na świecie taki, coby o tem nie wiedział? A ja wam powiadam, że jest więcej takich, co nie wiedzą, a mniej tych, co wiedzą. Posłuchajcie tylko!

Oto naprzód wielu ludzi marnuje pieniądze. A marnuje w dwojaki sposób. Jedni całkiem głupio, wydając pieniądze na niepożyteczne rzeczy. Widzieliśmy to w czasie wojny. Bardzo dużo gospodarzy, mając więcej monety niż przed zawieruchą, popłaciło długi, zakupiło trochę inwentarza, gruntów, nawet wiele gospodyń pozostawionych przez mężów na gazdowstwie obracało pieniądzmi umiejętnie, ale czy mało było odwrotnych przykładów? Były i to bardzo liczne! Ileż to ludzi, poczuwszy grosz w kieszeni, przepijało go, przejadało, choć przydałby się grosz

na naprawę walącej się chałupy, przydałby się na zakupienie bodaj krowiny, lub nawet kur. Ileż to lekkomyślnych dziewcząt wyrzucało pieniądze na perfumy, mydełka, ba opowiadają nawet o takich, co zdrowe zęby wyrywać dawały, byle tylko mieć choć jeden złoty! W ten sposób zmarnowało się mnóstwo pieniędzy, a korzyści z nich nie było. Mieli ją spekulanci i obce fabryki, ale nie gospodartwo chłopskie. Dzisiaj już trochę lepiej. Pieniędzy wprawdzie jest dosyć, ale sporo ludzi opamiętało się i liczy się z groszem. A oszczędzać dziś powinniśmy znacznie więcej, niż w innych czasach. Bo jeżeli będziemy wydawać pieniądze na fatałaszki, a te prawie wszystkie są jeszcze u nas obcego pochodzenia, to będziemy bogacić obcych, kraj zaś zubożać. Bo wtedy nasz pieniądz traci na wartości, gdy go w zawielkiej ilości ofiarujemy za niepotrzebne towary zagranicy. Powinniśmy się obecnie starać, aby jak najwięcej z kraju wywozić naszych produktów — oczywiście jednak nie w takiej mierze, aby ludność ogładzać, a jak najmniej sprowadzać, gdyż tylko wywożenie własnych wyrobów do zagranicy czyli eksport poprawi naszą monetę. Oszczędność jest dzisiaj naszym narodowym obowiązkiem. Przeczytajmy w gazetach, jak po całym świecie wszystkie narody po wojnie wołają: „Oszczędzajmy". Nie bez przyczyny, bo dźwignąć się po wojnie można tylko przez wytężoną pracę i oszczędność.

Ale jest jeszcze inny sposób marnowania pieniędzy, a mianowicie wtedy, gdy one leżą bezużytecznie. Niejeden myśli, że chowanie pieniędzy w sąsieku lub za obrazkiem w chałupie — jest czemś bardzo mądrem i dowcipnem. Są ludzie, którzy dotychczas nie chcą się przekonać do kas i banków. Nie przeczę ja, że niekażdemu bankowi i kasie można jednakowo ufać, ale przecie jest tyle pewnych instytucyi kasowych i bankowych uczciwych, że chowanie pieniędzy w pończochach jest karygodnem i świadczy o zacofaniu niemałem. Jakie skutki z takiego przechowywania grosza po domach? Przecie wiemy: znacznie łatwiej do nich dotrze złodziej, a gdy raz porwie, to majątek przepadł, podczas, gdy kasa jest asekurowana lub daje inne gwarancye, czyli poręczenie wynagrodzenia straty. Ileż to razy czytamy w gazetach, że w czasie pożaru na wsi spaliły się wielkie ilości pieniędzy w chałupach i stodołach! Kto to wróci właścicielowi? — Nikt! A ile razy na jarmarkach i w pociągach kolejowych giną całe tysiące lekkomyślnym, którzy nie mogą się rozstać z groszem i obwożą go ze sobą, jakby jaką relikwię.

Trzeba iść z postępem czasu. Na to ludzie wymyślili kasy i banki, aby służyły do przechowywania gotówki. A przecież i to nie jest małą rzeczą, że od kapitału złożonego w tych instytucyach otrzymuje się procent, podczas gdy papiery wsunięte pod dyle lub za obrazkiem nie dają dochodu, chyba łakomym myszom, które w braku lepszej żywności nie gardzą banknotami.

Jest jeszcze inny powód składania pieniędzy w kasach i bankach: Wielu ludzi ma pieniądze, ale nie wie, co z nimi robić. Inni zaś obrotniejsi założyliby fabrykę lub warsztat, ale znów pieniędzy im brakuje. Otóż tu się ta sprawa wyrównuje. Kasa, czy bank pożycza temu, który chce kupić grunt, założyć warsztat, pobiera za to procent na dalsze pożyczanie, a pieniądze są — jak to mówią — w ruchu i przynoszą korzyść krajowi.

Pieniądze na procent można i w inny sposób ulokować czyli umieścić. W sposób, do którego jeszcze nasz lud niema zaufania, ale z biegiem czasu musi zwrócić baczniejszą nań uwagę, o ile chce sobie zapewnić i dochody większe i prawo brania udziału w interesach krajowych, zwłaszcza w przemyśle drobnym i wielkim. Jest to dawanie pieniędzy na udziały lub akcye w towarzystwach, które powstają dla różnych celów; a więc n. p. dla założenia przędzalni lnu, dla zbudowania okrętów, przewożenia ludzi i towarów do Ameryki, dla założenia spółki mleczarskiej i t. d. Nie powiem, żeby o tem ludzie nie wiedzieli całkiem po wsiach, bo przecie wielu wstępuje na członków do Kółek rolniczych, które przynoszą niemało korzyści, gdy się niemi dobrze rządzi, a jeszcze większe przyniosą, gdy miną te wojenne czasy. Jest chyba tylko ta różnica między Kółkami a innemi przedsiębiorstwami, że udziały wpłacane do Kółek są małe, zaś w towarzystwach wielkich wynoszą paręset lub tysiąc lub więcej koron. Otóż wielu naszych gospodarzy z trudnością daje się nakłonić do zakupywania tak rzekomo drogich udziałów. To jest błąd. Naprzód dziś kwota tysiąca koron, nie jest tak znowu wielką, jak przed wojną, powtóre przyniesie przecież dobry zarobek w procencie. O tych towarzystwach akcyjnych i kupowaniu udziałów osobno napiszę.

NADESŁANE.

Sprawa sądowa Brzeski contra Dworski.

Liczba czynności U V 365/19.

SĄD POWIATOWY W NOWYM TARGU.

Ugoda.

Oskarżony cofa swe zarzuty podniesione przeciw oskarzycielowi prywatnomu na posiedzeniu Rady miejskiej w połowie maja b. r. a objęte skargą z 21 maja 1919 r. i oskarżony pryw. przeprasza, zobowiązując się zarazem opłacić koszta przez Sąd oznaczyć się mające do dni 14.

Oskarżający pryw. wobec tego oświadczenia skargę swą cofa.

Henryk Brzeski. *Dworski.*

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy pośpieszyli ze słowami pociechy po stracie ukochanej córki i siostry Zofii Karoliny Łodziakówny i oddali jej ostatnią usługą, przedewszystkiem P. T. Duchowieństwu, a to ks. kanonikowi Michałowi Wawrzynowskiemu, ks. Władysławowi Rybie i ks. Władysławowi Pytlowi, Koleżankom i Znajomym ś. p. zmarłej składamy tą drogą serdeczne „Bóg zapłać“.

Matka, siostry i bracia.

KRONIKA

Św. Mikołaj sprowadzony przez p. Mieczysława Burke prosto z nieba wraz z aniołami, a bez pruskiego dyabła, odbędzie się 5 b. m. w sali „Sokoła“ o godz. 5-tej. Dochód przeznaczony na cel dobroczynny.

Uroczystość w Brygadzie Strzelców Podhalańskich. Dnia 30. listopada b. r. obchodziła Brygada Strzelców Podhalańskich uroczystość imienin brygadyera, pułk. Andrzeja Galicy. Do Nowego Targu przybyły delegacye poszczególnych pułków i batalionów, rozstawionych szeroko pod Karpatami. Solenizantowi ofiarowano wśród stosownych przemów rząd na konia, wykonany na polską modłę, nadto celem wieczystego uczczenia pułkownika-Podhalana w utworzeniu Brygady Strzelców Podhalańskich, ustanowiła Brygada ze składek fundusz, z którego odsetki mają stanowić zapomogę dla Podhalana, kształcącego się w szkołach wojskowych.

Wieczorem odbyła się Akademia muzyczno-wokalna w Sokole. Na grogram złożyły się znakomicie wykonane utwory muzyczne (kwartet i orkiestra), chory oraz przedstawienie komedyi. Wesoła zabawa przeciągnęła się do późnej nocy.

Bractwo wstrzemięźliwości „Eleuterya“ w Nowym Targu, powstałe przy Związku Towarzystw Oświatowych zaprasza dnia 8. b. m. na inauguracyjne nabożeństwo o godz. 9-ej rano, wieczór o 5-ej na wykład o wpływie alkoholu na organizm w Domu Ludowym. Wstęp wolny. Goście mile widziani. Wpisy na członków Eleuteryi u prezesa Związku. Obowiązek dotrzymania trwa jeden rok, t. j. do 8. grudnia roku przyszłego. Wkładek nie płaci się.

Pożar w barakach wojskowych. W nocy z dnia 26. na 27. listopada powstał pożar w barakach wojskowych w Nowym Targu na Brzegach, t. zn. na drodze do Ludźmierza za dworcem kolejowym. Ogień rychło stłumiono. Szkoda nieznaczna ogranicza się do spalenia jednej ściany.

Aresztowanych z powodu lichwy zbożem Jędrzejczaka i Ptaszkowskiego uwolniono z więzienia sądeckiego. Będą obaj pozostawać na wolnej stopie. Śledztwo toczy się dalej.

Nieszczęśliwy wypadek. W Ludźmierzu miał miejsce 30. listopada nieszczęśliwy wypadek zastrzelenia żołnierza, rodem z Łowicza. W czasie poszukiwania za dezerterem przez omyłkę wzięty przez kolegę za zbiega wojskowego, padł ugodzony kulą.

Sprzeniewierzenie. Z polecenia nowotarskiego Komitetu rozdawnictwa posiłków dla dzieci z amerykańskich darów, przychwycono kierownika wzorowo dotąd prowadzonej izraelickiej kuchni, Salomona Guttera, który usiłował wynieść przeznaczone dla kuchni zapasy. Przeprowadzona w mieszkaniu Guttera rewizya, wykryła również sprzeniewierzoną żywność. Dzięki baczności Komitetu zapobieżono w ten sposób okradaniu dzieci, Guttera zaś aresztowano.

Samobójstwo. Dnia 29. listopada znaleziono w Zakopanem pod Gubałówką powieszonego na drzewie człowieka, w którym rozpoznano tutejszego czeladnika masarskiego Bide. Zwłoki wisiały już kilka dni. Przyczyną samobójstwa był podobno zawód miłosny.

W Czarnej Górze na Spiszu pobili się tamtejsi parobcy z czeskimi żołnierzami w czasie zabawy. Jak zwykle Czesi nie mieli szczęścia i wynieśli się mocno poturbowani przez zuchowatą młodzież.

Zbiórka zboża. Celem wyżywienia wojska i miast rozpocznie się w tych dniach w powiecie nowotarskim rekwizycya zboża uchwalona przez posłów Sejmu polskiego. Powiat nowotarski, jako górski i nieurodzajny, zaliczono do tych powiatów, które najmniej mają dawać, ma zaś dostarczyć przedewszystkiem owies, natomiast bardzo mało żyta i jęczmienia. Obecna rekwizycya różni się znacznie od austryackich, bo zboże dostarczyć mają tylko ci gospodarze, którzy mają 15 morgów i więcej ornego gruntu. Ci, którzy mają mniej niż 15 morgów, są uwolnieni od tego obowiązku. Z morga ma się oddać 15 kg zboża w cenie 80 marek za 100 kg, t. j. cena za żyto, owies i jęczmień jest jednakowa. Obliczono, że w ten sposób cały powiat dostarczy na rzecz wojska i miast około 16 wagonów. Jeżeli zważymy, że rząd austryacki zabierał co roku w czasie wojny aż 80 wagonów z naszego powiatu, to widzimy, jak mało wymaga rząd polski i uchwalający tę rekwizycyę posłowie. Dlatego też powinni gospodarze pogodzić się z tym obowiązkiem niezbyt ciężkim, bo pamiętamy przecie, jak nas za austryackich czasów łupiono. Możliwe, że jest to już ostatnia rekwizycya, o ile oczywiście przyszłe zbiory dopiszą i o ile wysokie ceny zboża nie zmuszą znowu posłów sejmowych do uchwalenia kontyngentów dla wyżywienia wojska i miast.

W sprawie uczestników powstania z r. 1863. Uzupełniając notatkę o pensyach dla uczestników powstania polskiego z 1863 r., podajemy, że dla zachodnich powiatów małopolskich załatwia ich podania i sprawy Generalna Ekspozytura Sekcyi Opieki Ministerstwa Spraw Wojskowych w Krakowie, ul. Szlak 5, II. p. Osobiste zgłoszenia wymagane. Godziny urzędowe od 9—1 rano.

Choroby. W powiecie nowotarskim panowały od 16. do 22. listopada: Tyfus plamisty: Czarny Dunajec 5, Leśnica 1, Nowy Targ 1. Ochotnica 3. Czerwonka: Bańska 4, Biała Woda 1. Chabówka 2, Ciche 5, Czarny Dunajec 2. Maruszyna 3, Nowy Targ 3, Zakopane 6. Tyfus powrotny: Nowy Targ 7. Tyfus brzuszny: Waksmund 1. Zakopane 2.

W sprawie rozdziału żywności z darów amerykańskich dla dzieci w stanie surowym, nie zaś gotowanych, zgłosiła się u bawiących w Zakopanem przedstawicieli ministerstw deputacya niezamożnej ludności; w imieniu jej przedstawił p. Karcius trudności i przykrości, połączone z dotychczasowym sposobem rozdawnictwa żywności. Deputacyi oświadczyli przedstawiciele ministerstw, że powyższe żądania przedstawią u miarodajnych czynników, wątpią jednak, czy to odniesie skutek, gdyż ofiarodawcy amerykańscy stanowczo żądają wydawania żywności w stanie gotowanym, a nawet zagrozili wstrzymaniem pomocy dla dzieci, gdyby wydawano dary w stanie surowym.

Na fundusz spisko orawski złożono: N. N. 280 K, Rady Powiatowe: Wieliczka 1000 K, Ropczyce 1000 K, Lisko 500 K, Jarosław 300 K, Jaworów 200 K, Brzozów 100 K, Nisko 2000 K, Grybów 200 K. — Na wdowy i sieroty po żołnierzach polskich Ognisko nauczycielskie w Zakopanem 119 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. Olgi Górkowej, żony dyrektora szkoły ludowej męskiej. — Na dzieci powstańców górnośląskich złożyły dzieci szkolne z Murzasichla za pośrednictwem nauczycielki p. Twardowskiej 100 K.

W sprawie braku i drożyzny mieszkań w Zakopanem zgłosili się w czasie obrad ankiety zakopiańskiej przedstawiciele stale zamieszkałej inteligencyi miejscowej, w której imieniu przedstawił prof. Niweliński delegatom ministerstwa robót publicznych rozpaczliwe położenie pracowników umysłowych, zmuszonych do przepłacania niezmiernie wygórowanych kwot za mieszkania. Ponieważ rząd przyznaczył kredyty na budowę tanich mieszkań urzędniczych, delegacya zwróciła się do ministerstwa robót publicznych, aby w pełnej mierze uwzględniono również potrzeby Zakopanego. Prof. Kozłowski uzupełniając wywody mowcy, podniósł, że nietylko urzędnicy cierpią wskutek drożyzny mieszkaniowej, ale i inne niezamożne warstwy zakopiańskich mieszkańców. Przedstawiciel ministerstwa obiecał poprzeć te żądania u rządu i wyraził nadzieję, że rząd przyjdzie z pomocą zawiązanemu już komitetowi budowy tanich mieszkań.

Regestracya oficerów inwalidów. Oficerowie inwalidzi z wojny światowej, przynależni do państwa polskiego mają się zgłaszać do Okręgowych Ekspozytur Sekcyi Opieki Ministerstwa Spraw Wojskowych (dla powiatu nowotarskiego w Nowym Sączu) celem przeprowadzenia regestracyi. Zgłaszać się mają i ci oficerowie, którzy dotąd nie zostali przez Komisye Superrewizyjne uznani za inwalidów, a którzy odnieśli uszkodzenia fizyczne, wskutek czego roszczą sobie pretensye do pensyi inwalidzkich. Będą oni ponownie przedstawieni Komisyom superrewizyjnym.

W sprawie wieku pełnoletności uchwalił Sejm dnia 21. października b. r. nadzwyczaj ważną ustawę. Dotąd bowiem stawała się u nas pełnoletnią każda osoba, która ukończyła 24-ty rok życia, zaś w wyjątkowych wypadkach mógł Sąd opiekuńczy upełnoletnić osobę, która ukończyła 20 lat. Gdy jednak według ordynacyi wyborczej już osoby 21-letnie miały prawo głosowania a zatem uważano je za dostatecznie dojrzałe do spełnienia tak ważnej funkcyi obywatelskiej, gdy zresztą w innych cześciach Polski staje się obywatel znacznie wcześniej pełnoletnim, przeto i u nas, t. j. w byłym zaborze austryackim postanowiono, że pełnoletnim staje się każdy z ukończeniem dwudziestegopierwszego roku życia, a małoletni już po ukończeniu ośmnastu lat może uznany być za pełnoletniego. Ustawa ta wchodzi w życie dnia 1. stycznia 1920 r. Jeżeli więc kto przed Nowym Rokiem ukończył 21-szy rok życia, staje się na Nowy Rok pełnoletnim, zaś po Nowym Roku pełnoletność uzyskuje się z chwilą ukończenia 21 lat życia.

Honorowy obywatel Zakopanego. Po zakończeniu obrad ankiety w sprawie rozwoju Zakopanego, przybyła do przewodniczącego obradom pana hr. Potockiego, delegacya rady gminnej zakopiańskiej i wręczyła mu dyplom honorowego obywatela Zakopanego. Przemówił w imieniu delegacyi naczelnik gminy, p. Regiec, podnosząc niezapomniane zasługi p. Potockiego w zorganizowaniu pomocy dla tysięcy uchodźców wojennych w 1914 roku, którzy pod Tatrami szukali schronienia przed wojenną zawieruchą; za stworzenie podówczas dla ratowania bezdomnych i nędzarzy komitetu, który był śledzony i prześladowany przez policyjne rządy austryackie, wywdzięcza się gmina inicyatorowi organizacyi, nadając mu honorowe obywatelstwo. Wzruszony p. Potocki, dziękując za odznaczenie, przypomniał pokrótce trudności, z jakiemi łamał się komitet, zwłaszcza ze strony rządu, gdy oprócz działalności dobroczynnej reprezentował „oporne" względem Austryi żywioły; podniósł, że ówczesna praca humanitarna znalazła uznanie społeczeństwa zakopiańskiego i że przynosiła istotną ulgę ofiarom wojny. Zaznaczył wreszcie ówczesne współdziałanie funkcyonaryuszy gminy oraz naczelnika, zwłaszcza w zapobieganiu aresztowaniom Polaków z Królestwa.

Co czytać w wolnym od pracy czasie? Takie pytanie postawić sobie powinien każdy młody Podhalanin i każda dziewczyna góralska. Zdawałoby się, że chyba nie trudno odpowiedzieć na to pytanie, boć chyba gazet i książek różnorakich w każdej chacie się dość znajdzie, w księgarniach je dostanie, a nawet na miejscu targowem się je sprzedaje. Jednak właśnie z powodu łatwości nabycia książek bardzo często w ręce niedoświadczonej młodzieży dostanie się książka, która zamiast być pożytecznym dla duszy pokar-

niem, staje się dla niej najgorszą trucizną. Taka książka zabija wstyd, który jest oznaką ludzi prawych, psuje obyczaje i prowadzi do najgorszego życia.

Właśnie na Podhalu zauważyłem, jak mało uważa młodzież obojga płci, na to, co czyta. Niedawno temu spotkałem w pociągu wracającą z Krakowa góralkę, która czytała kupioną w księgarni kolejowej: „Historye o Macochu“, oraz pilnie się uczyła „Piosnek miłosnych“, także tam kupionych. Nie potrzebuję dodawać, że obie tę szkaradne książki były pisane i drukowane przez Prusaków, którzy wzamian za dostarczone nam plugawe piśmidła znieprawiające naszą młodzież — zabierają ciężko zapracowany grosz. Z pewnością chłopak czy dziewczyna, która z lekkiem sercem kupi taką książkę, zawaha się, gdy przyjdzie mu lub jej nagle na ulicy złożyć choćby kilka groszy na cele narodowe.

Innym razem, również w kolei, spotkałem młodych chłopaków góralskich, w wieku około 14 lat, którzy czytali z zajęciem wstrętną kryminalną powieść: „Jednoręki“ — Zły duch Polski. — Powieść ta, drukowana przez żydków lub Prusaków, pełna błędów językowych, wydawana zeszytami — z pewnością kosztowała pięć razy więcej, niż najładniejsza i pożyteczna książka o gospodarstwie, historyi Polski, opisy lub powieść.

Także kalendarze przy zbliżającym się Nowym Roku, powinny się w każdym domu znaleść — ale prawdziwie polskie i katolickie — nie zaś pisane w duchu protestanckim i drukowane przez Prusaków. Precz z kalendarzami obcymi!

By więc każdy mógł dla siebie do czytania to dostać, co mu najbardziej jest potrzebne, lub największą sprawi przyjemność — powinien się poradzić w czytelni Tow. Szkoły ludowej, u księdza, nauczyciela lub wreszcie u każdego światłego człowieka. W ten sposób oszczędzi grosz, a duszę uchroni od zepsucia.

Odpowiedzi Redakcyi. Rutkowski Jan. Otrzymaliśmy, prosimy ponownie o cierpliwość.

Sprostowanie. W Nr. 45. „Gazety Podhalańskiej“ była wzmianka o wyborach do Rad gminnych — mianowicie, że wybory te w przeważnej większości się odbyły — jedynie (według zdania autora kroniki) wójcia, którzy mają nieczyste sumienie, dążą do odroczenia wyborów, ku oburzeniu mieszkańców i ze szkodą gminy. Do takich wójtów z nieczystem oblepionem grzechami sumieniem, ma według artykułu należeć także wójt Białego Dunajca. Nie znam grzechów wójtów innych gmin wymienionych w artykule, mógłbym jedynie wymienić cały szereg grzechów wójta z Białego Dunajca, bo nie obawiam się już bł. p. Austryi, która byłaby za te grzechy z pewnością powiesiła tego wójta — wymienię jednak kilka:

Wszystkie rozporządzenia władz austryackich, czy to wojskowych czy też politycznych, szkodliwych dla ludności gminy, jak rekwizycye, asenterunki, pożyczki wojenne i t. d. wykonywał lub starał się wykonać wręcz przeciwnie, nie pozwalał n. p. składać ludności pieniędzy na austryackie pożyczki, pouczał przy rekwizycyach, jak ludność ma postępować, aby jej nie zabrano resztek zboża, wełny, słowem był zaciekłym wrogiem Austryi. Mieliśmy za czasów Austryi około 130 reklamowanych nawet na 3 i 4 morgach gruntu, blizko 70 dezerterów, którym czynnie pomagał do ukrywania się widząc zbliżający się upadek Austryi. Dzisiaj nie mamy w gminie dezertera, a zaledwie kilku reklamowanych (czego zresztą konieczna potrzeba wymaga).

Jeżeli mowa o dążności do odroczenia wyborów, to do odroczenia dążymy my członkowie gminy, (wójt bowiem chce dobrowolnie złożyć urzędowanie) a dążymy dlatego, że w obecnym przełomowym czasie potrzeba w gminie człowieka energicznego i prawego Polaka, albowiem obecny wójt, jako prawy Polak spełnia obowiązki wójta w wolnej Ojczyźnie.

Zarzut przeciw wójtowi z Białego Dunajca przykro nas dotknął a musiał dotknąć i wójta i dlatego też imieniem członków (ludności gminy) upraszam o umieszczenie powyższego wyjaśnienia — a od siebie dodam chyba tyle autorowi notatki z Nr. 45, że dobrzeby było, gdybyśmy byli sędziami nietylko ludzkich, ale i własnych sumień. *L.*

Przypisek Redakcyi. Autor artykułu myli się i nie czytał uważnie naszej notatki. Ani słowa zarzutów niema tam przeciw wójtowi z Białego Dunajca, który jest nam zanadto dobrze osobiście znany, jako człowiek uczciwy; jest tylko zdanie, że wybory w Białym Dunajcu i innych wsiach są w toku przygotowań. Przecież to nie jest zarzut!!! Przecież wyraźnie w notatce przedstawiono, że w Białym Dunajcu i innych gminach wybory są w toku, zatem rzecz prosta, iż wójtowie tych gmin, nie usuwają się od wyborów, bo nie mają grzechów na sumieniu. Prosimy jeszcze raz przeczytać uważnie Nr. 45.

Ze sfer lekarskich donoszą nam, co następuje: Zdarzają się wypadki, iż lekarze ordynujący w wypadkach ciężkich chorób po wsiach wystawiają tamże kartki celem uzyskania potrzebnej skromnej ilości cukru, mąki czy też ryżu. Niestety poświadczenia te muszą być potwierdzone przez fizyka, często z powodu komisyi nieobecnego, tak że ludność wiejska nie mogąc uzyskać potwierdzenia fizyka, nie może prawie zawsze nic uzyskać mimo kartek ordynujących lekarzy. Zapytujemy niniejszem Starostwo, czy nie byłoby wskazanem, by poświadczenie na pobór cukru względnie mąki dla ciężko chorych wystawiane przez lekarzy ordynujących były wystarczające, względnie by pod nieobecność fizyka, wystawiał potrzebne kartki do sklepów jego zastępca czy też inny urzędnik starostwa.

———

Za ten dział redakcya nie bierze odpowiedzialności.

Związek ekonomiczny Kółek rolniczych
we Lwowie:
Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

obecnie:
Kraków, ul. Wiślna 8 (dom własny)

dostarcza hurtownie:
I. Nasiona, nawozy sztuczne maszyny rolnicze;
II. Węgiel, koks, wapno, cement materyały budowlane;
III. Artykuły spożywcze i domowego użytku wszelkie towary galanteryjne;
IV. Naftę i smary

WOZY GOSPODARSKIE

ule słowiańskie, brona drewniane, sieczkarnie, kieraty, młynki i t. d.

wyrabia

Fabryka maszyn i narzędzi roln. w Oświęcimiu.

„Zastępstwo fabryki na powiat nowotarski, myślenicki, Spisz i Orawę posiada Składnica Kółek rolniczych w Nowym Targu.“

Jednajcie nowych prenumeratorów!



Ważne dla sklepów wiejskich!

Atrament, Bibułki do papierosów, Cukierki, Czernidło, Drożdże, Esencyę octową. Farby do materyj i do korzuchów, Różne farby do malowania i do wapna, Figi, Herbatę, Kawę paloną, Mydła, Mydełka, Oliwę do maszyn, Orzechy, Pastę, Pieprz, Sodę, Śliwki, Śledzie, Tutki, Swiece — — kościelne i t. p. — —

poleca firma **Adam Zapiórkowski**

Nowy Targ, Rynek 13.

SPRZEDAJE i KUPUJE

przechodzone ubrania cywilne, uniformy pp. urzędników i oficerów, oraz skład maszyn do szycia ma Józef Papier w Nowym Targu ul. Sobieskiego.

SPÓŁKA HANDLOWA W ZAKOPANEM

Stow. zarejestr. z ogr. poręką.

TELEFON Nr. 3 TELEFON Nr. .

SKLEP CENTRALNY W DOMU „BAZAR POLSKI“, UL. KRUPOWKI

TRZY FILIE: ULICA KOSCIELISKA, CHRAMCÓWKI I KRUPOWKI

ELEKTRYCZNA PALARNIA KAWY. **FABRYKA WODY SODOWEJ**

POLECA

towary kolonialne, cukry i delikatesy — **stare wina kuracyjne, wódki i koniaki** — **konserwy wszelkie artykuły spożywcze na wycieczki** — galanterye, rzeźby, mydła i perfumy. Największy **skład przyborów i ubrań do turystyki**, ceny podług katalogów wiedeńskich. Kosze i przybory do podróży. — Wielki wybór **szkła**, porcelany i naczyń kuchennych

HURTOWNE SKŁADY WIN.

GŁÓWNA REPREZENTACYA BROWARU W OKOCIMIU I TENCZYNKU

5 —

Redaktor odpowiedzialny: Alfred Kador Drukarnia I. Borka w Nowym Targu.